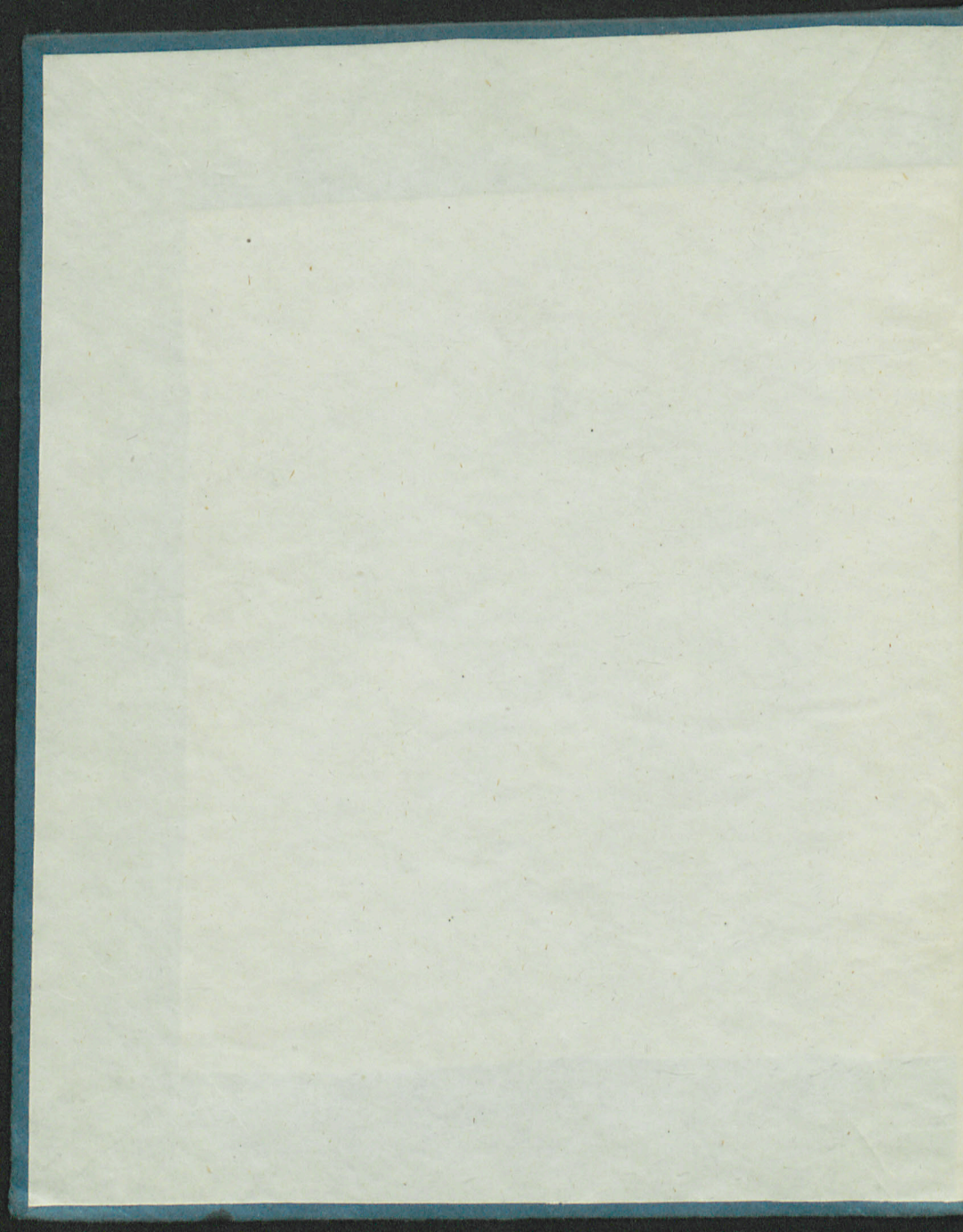


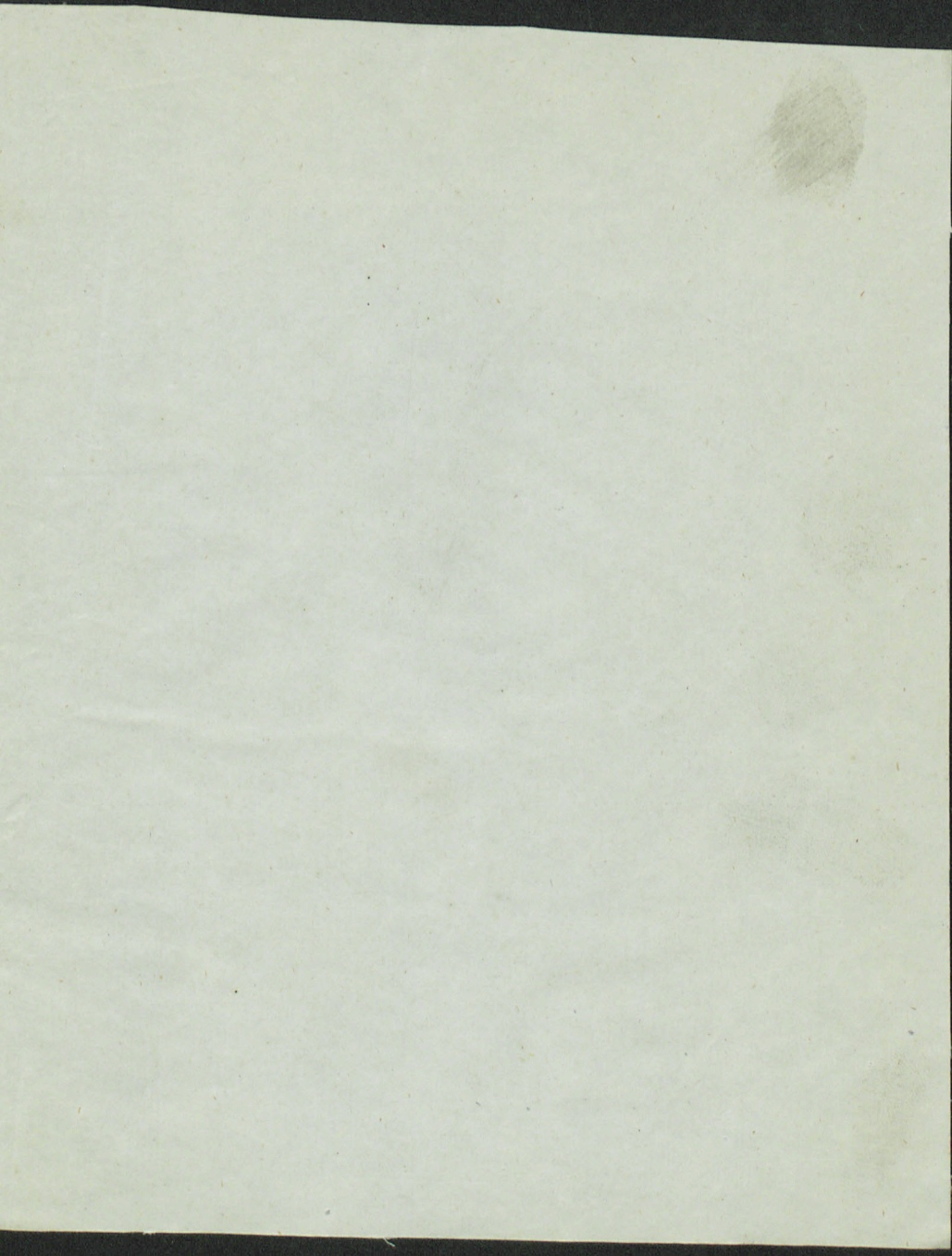
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

1858





45050

CONFED

Publikacja Nr. Tom 7/24

1862 1695 2296

Absolutum 34

O CONFEDERACIEY LWOWSKIEY

w roku 1622 uczynioney,

N A V K A.

2 Księżek M. Hieronima Furzyńskiego

Za pozwoleniem urzędowym wydana.

vid. LIII. A. 32.



Multis simul criminibus obruitur, qui contra Patriam peccat: impietate, ingratitude, ciuium perturbatione, ac matricidio.

43.656

Do Czytelniká.

Milczenie miluiących, aż też y niemych, potę-
bá gwałtowna, wstá otwiera. Krezusow
z urodzenia niemy, gdy widział że żołnierz Cyrusa
z tyłu Oycá niewiedzącego miał ściać; áffektem
wskim wzbudzony, przerwał zwiázek iezyká swego
niemego, y naprzod krzyknął: Ne feri Cræsum. Nie
zábiiay Krezusá. Ták wlasnie mnie się przydáto. Pá-
trzaciáko Konfederáci Lwowsky okrutnie Oycyznę
swoie y násze, o iey wlasnie stráwie trapia: przyšlo mil-
czenie zerwaný, zázwołać tym písmem ná me: Nie
zábiiaycie Oycyzny. *A iz oni máia też verba mali-
tia ad excusandas excusationes in peccatis: przeto chćia-
tem im odpowiedzieć, y náuke dáć, áby sie przeyrzeli
w swey Konfederácyey, á obaczyli iáko ná piekło, utrá-
te stawy swey, ná zniszczenie Oycyzny Korony Pol-
skiej, robia.*

XVII - 1858 - II

❁❁❁ ❁❁❁

O KONFEDERACIEY Lwowskiej, Nauka.

ROZDZIAŁ I.

Co iest Konfederacya Lwowska.

Nęszce nam nigdy w Europie / słowo y wspomnienie Konfederácie / pocieśne nie było. Nie dziw: że z tego się bowiem gniazdá vrodziło. Naprzód / wieków naszych / odlaczeni od Kościółá Kátholickiego ludzie w Niderlándzie / to iest / w niższej Niemieckiej ziemi / swoia Konfederacya popisowác się y zmocniác poczeli. Od nich wzięli miarę ożiebli y zli Kátholicy. Comisti inter gentes, didicerunt opera eorum. *X* pierwey w drobniejszy wzor / y z przyczyn nieco pozorů máiących: potym w wielki wzor / z przyczyn niestusnych / ieli się Konfederácii imowác. Pekał się mądrego y wielkiego Hetmána Polskiego / *I*AN A *Z*AMOYSKIEGO Kánclerzá Koronnego przestroga dobrze vpátrzona. *A*bowiem gdy ná pierwszej Konfederacyej Polskiej żołnierskiej / kiedy była in herba, nie skarano / rzekł głośno ná Seymie: *I*a nie bede tak długo żyw: ale ucznie po mnie Oyczyzná, co nieskaranie tey piernszej Konfederacyej z tego potym národzi. *P*owiedał mi ieden znáoczy cnota y náuka człowiek / ktory był oczywistym świadkiem tego / iż gdy ten co ná pierwszej Konfederacyej

O Konfederacyey Lwowskiej

racyey głowa był/ vmieral. tak strasznie konal/ tak nie
iako czlowiek/ ale iako zwierz iaki ryczał/ że go na po-
dworzu w domu w ktorym vmieral/ slychac bylo: tak
testnosćiami (ktorych też zła wiara przyczynia) był
zdiety / że racyey potepionego w piekle osobe po sobie
pokazowal/ niż człeká vmieraiacego. Ci co przy nim
byli/ náiedli sie dosyc strachu. Zwykl bowiem P. Bog
ná pierwszych autorách zlych rzeczy pokazowac / iako
sie robotá takowa pláci. Wszak y ná pierwsza ná swie-
cie ná zle Konfederacya / znacznie w hanbe swiecká
podal/ to jest/ kiedy tych co sie byli z konfederowali zu-
chwale ná budowanie miastá y wieże Babel / pomie-
szak y rozproszyl. Nie wziat pociechy napierwszey tey
rády architekt Nemrod / czlowiek niezbożny / y herst
podbiiania sobie poniewolnego pod moc swoje ludzi
ná swiecie. Zuchwálistwo iego y Poetowie poganscy
w swych fabulách / iakoby w komedyalnych personách /
y pod zastona ich / opisali :

A festasse ferunt regnum caeleste Gigantes,
Altaque congestos struxisse ad sidera montes:
Tunc Pater omnipotens, misso perfremit Olympum
Fulmine, & excussit subiectum Pelion ossa.

Tak widzim/ iż napierwsza Konfederacya wrodzila ná
swiecie niezgode ludzi y rozsypanie. Ale to dotad po-
wiedziáło sie tylko dla zrozumienia sameg słowa Kon-
federacyey: teraz postepuiac daley/ o samey rzeczy zacne.

Konfederacya tá Lwowska / jest ludzi niektorych
z woyny Tureckey pozostálych kupá / zła przysięga

związanych : to jest / iadro samo złości Konfederacyey,
 zła przysięga / nia zła rzecz / związali sie ludzie swo-
 wolni. Aby sie każdy iak w zwierciadle / w prawdzie
 przyjrzał / te dwie rzeczy ná oko połáže. Pomnieć ia /
 iako bywa poßanowane zwierciadlo / w którym zly
 czlowiek swodie zlosć widzi : ale nie dla tego prawda
 ma przestac być zwierciadlem. Piße Seneká / iż bába
 iedná špatná / pomarßczona / nalazta w gnoiu zwierciá-
 dlo. Poczelá przodku żalować / iż tak bylo nieußano-
 wáne. otarla ie / y poyrzawszy w nie / obaczyla iako ná
 twarzy skáráda / rzucila zwierciadlem o ziemie / y rze-
 kta: Kiedybys ty co dobrego bylo / nie leżalobys w gnoiu.
 Toż sie prawdzie dostáie. Ale przydzie ná to niedbác.
 Lux in tenebris lucet, & tenebra eam non comprehendunt.

ROZDZIAŁ II.

Ze Konfederacya zá zla sie rzecz imuie.

Pktáiac sie pilno / o co idzie Pánom Konfederal-
 tom / powiedziano mi iż o dwie rzeczy : Jedná / iż
 chca zapláty. to slußna. Gdy potym spytano : wiele im
 y zá co winno ? powiedzieli zá wiecey cwierti niß ich zá-
 slużyli. Nuß zaś Wálowego / Stráwnego / ic. Druga /
 iż choeby im záplácono / chca iednak w Konfederacyey
 Seymu czekac / aby Rzeczpospolita nápráwili.

O pierwszey rzeczy málo mowic bede / y málo potrze-
 bá : bo to jest quaestio facti. Ci co ná woynie Tureckey
 byli / z poruczenia Krolá J.M. y Rzeczyposp. spráwe o

tym dać wmienia / wiele żołnierze mają zasłużonego : iesli im powinno dać donatium nąd zasłużone : iesli wymyślone te słowa / Wátowego / Strawnego / Szablátásowego / ic. byly kiedy w zwyczajiu / czy nie ? W tym oni dadza sprawę. Ja tylko to powiem / iż od ludzi wielkich iest wiadomość / że Krol J. M. pierwey przez zacne osoby do Konfederatow posylaiac / deklarował sie / iż zasłużone im plácić rozkazal / y nąd zasłużone z wdzieczności nagrode pokázac. A teraz znowu pod Sambor / gdzie sobie PP. Konfederáci Kolo pro 6 Martij złożyli : poslal Krol Jego M. Pána Zadorstkiego Dworzánina swego / nápowinaiac ich / áby buntowania zaniechali / y ludzi nie trapili / á o zaplácie vperwienie im oznáymuiac. Jeszcze y tego im pozwala / áby sie kiedy do Kola ziechali / do ktorego posle też Krol J. M. Komisarze / z zupełna mocą záwarcia o tym co im należy. Náostáték Seym predki obiecuie. Te wšytkie rzeczy / dosyć dobre sa szrodki do spokoynego skonczenia tey sprawy pierwszey o zaplácie żołnierzom zasłużonego. dosyć przeto o tey pierwszey rzeczy.

Druga rzecz wzięli przed sie PP. Konfederáci / nápráwiac Rzeczpospolita. Tu sie iuz komedya poczyna. że to iest zamysl nieprzystöyny / niepodobny / chcepokázac.

Naprzod / iest to przeciw wšeláktemu przyrodzone mu biegowi / áby nizszy miał wyžszego nápráwiac. Co niech każdy ná oko obaczy / z postepku ktory sie mieszy elementami swiatá tego znáyduie.

Krotka nauka.

Ziemia kiedy plugawa iest/ nie chodoży iey iedno wyzszy element/ to iest/ woda. bo woda oplokuie mut z pol/ woda ziemię y brudy czyściemy. Woda zaś kiedy sie zaśnrodzi/ czyści ię wyzszy element wiatr: bo wiatr wzrusza wodę/ y wiatrami bywają morzã/ także y ieziorã wielkie prześluslowane/ aby sie nie zaśmierdziły/ aby zaraz y nie uczynily. Powietrze kiedy sie zaśpsue y zaśnrodzi/ y zarazliwym stanie / nie naprawiamy go ani czyścimy inšymi elementami woda albo ziemia: ale wyzszym elementem/ to iest ogniem. Dla tego czasu powietrze ognie (a podczas z gnoiem) czynia / aby ogień czyścił powietrze / a do gnoiowego dymu / aby sie iako do kompana swego snrody ściągaly / a ogniem strawione byly. To tak miedzy elementami.

Miedzy okregami niebieskimi/ nigdy okrag nizszy nie obraca wyzszymi: ale wyzsze nizszymi. y ad raptum primobilis, wszystkie okregi niebieskie motu diurno ida y postakuię. Miedzy Aniolami / nizszy Aniolowie od szrednich chorow / szrednie od wyzszych biora swoje illuminacye / wiadomości y sporządzenia.

Naostatę / krotko mowiac / swiat nizszy ktory iest pod okregami niebieskimi/ to iest/ ziemia/ woda/ wiatr/ ogień / y cokolwiek rozmaitego stworzenia bestkiego w tych czterech pierrach swiata nizszego mieska / ozywienie swe (za sprawa mocy Bożey) y naprawę/ influencye / od wyzszego swiata / to iest/ od sloneca/ miesiaca / gwiazd/ obroty w niebieskich / od gornego dworu B. skiego /

O Konfederacyey Lwowskiey

Świego / Aniołow y Świetych w niebie bedacych / á na
przod od samego Pána Bogá bierze: nie wyższy świat
od niższego. bo nic pożytku áni naprawy swey niebá od
elementow nie biora: także áni Aniołowie ábo Świe-
ci w niebie od ludzi ná swiecie żywiacych.

Poyrzawšy tedy ná bieg y rzad wšytkiego świata /
ná oko widzi.n / iż záwsze niższe rzeczy bywáia od wyz-
szych rzadzone y naprawowane: nie wyższe od niższych.
Czemuž pánowie Konfederáci chcą Polskę nogámi w-
zgora obrocić / opáczny postepok wnošac? Czemu pro-
szę chcą ná głowie chodzić? to iest / głowa y przedem y
zwierzchnościa swa po ziemi orać / á żeby oni ná ten
czas ná powietrzu korbety y susy nogámi wypráwiáli?
Oby sie kiedy záwstydzili nášy rodacy glupstwa swe-
go / ilteoć niższy chcą wyższych naprawiáć. Záwsze o
tym Seymy / o tymże Seymiki / o tymże krzćiny / o tymże
wesela / o tymże pogrzeby / o tymże stolarwe każde po sie-
dzenie / áby ábo Duchownych / ábo Senatorow / ábo
Pána naprawiáć: á o tym nigdy żeby sámých napra-
wiano. Podobno dobrzy. A czemuž sobie torbámi pe-
zwow posyláia? A biednieš takowy drugiego napra-
wi / ktory sam nienaprawny y niższy. Do Grekow ná-
ziezdzie iednym wielkim in Olympia, Gorgias nieiáki
Orator y mowca / czynil rzecz o zgodzie w Rzeczyposp-
ich / iáko by ja uczynić y zátrzymáć. Gdy te rzecz swoje
práwił / wysádził sie przeciw niemu nieiáki Melanthus /
y glosno rzecze do wšytkich slucháiacych: Nie daycie
sio

sie mu bálamucíc. Chce was pezyé / iáko zggode w Rzeczypospolitey uczynić : á sam sámó trzecé tylko w domu swym z žoną á z kuchárka miéstkáiac / w wstáwicznych fásolách / zggody uczynić nie może. Wšyscy krzykneli : Prawdá záiste. w domu swym poškoiu uczynić nie moze : á w Rzeczyposp. ma go uczynić ? niepodobna. Tá kiegoby Melántusá potrzeba do káždého zásiédzenia w kupie polskiego / aby kiedy sie nabárziesy rozwióda z moówa o reformowáníu stanów / spytał ich y przypomniał / iesli w domách swych rzad reformowáli / á naprzéd w sobie sámých. Bylem przy tym obiedzie sam / kiedy iednego z tákich reformatorów / cały obiad o tymże gadáiacego / žoná iego pięknie prosila : Namilšy / žal mi W. M. že sie W. M. nie ma iáko náiesć przed tá Rzeczypospolita. náiedz sie iedno W. M. pierwey : potym dopiro będzie W. M. mowil o napráwie krolestwa. Stalá teź tá zá Melántusá. Niechayžeby od obu pobaczyli to PP. Konfederáci / iż nie ich rzecz chćieć nápráwiác stáršých ták duchownego iáko świeckiego stanu. Jest to rzecz nieprzyštoyna / pogotowiu y niepodobna.

Moga rzecz : ále sa niektorzy miedzy nimi žli / y Rzeczypospolitey škodliwi ? Sluchayže coć ná to powiádam : Mily brácie ábo pánie / tyžes teź ty žly : bo nie tylko P. Bogá obražasz / á niewiem iesli y wieš o nim : bo rzeczypospolitey swoiey domowey / to iest / poddánym iesstes cieški y okrutny : slugóm zgoršenie wstáwiczne y dziatkom dáiacy / zc. to teź pozwolis / aby cie poddáni á

O Konfederácyey Lwowskiey

bo sładzy reformowali/áby sie przeciw tobie zbuntowali / áby ná cie następowali. Krzyknieß: niechce. A czego muß to naprawy niechceß: bo nie ich rzecz mnie naprawiać. Cożci ia też mowie / że nie twoia rzecz starße y wyżße stany naprawiać. To kwitá.

Potym/ iż to przeciw rozumowi iest / áby ludzie niewiádo ni / mieli mistrze uczyć / ich pociosywać. Już sie świat nápatrzył / iákiem sie głupstwem tákie rozumy kończa: y teraz moze każdy z tego co powiem obáczyc. X Piße Elianus / iż v Achenzykow byl sławny Snycerz Polikletus / ktory dwie osobie rázem wyrzezał: iedne wedle rozumienia y zdánia ludzi roznych / druga wedle wmiétenosci swoy mistrzowskiey. Obie wystauił ná rynek / iedná z táka kondicya / áby oney iedney osoby / ktora byl według swego zdánia wyróbil / y ktora swoia zwał / nic nie ruszano. Drugiey dozwólił pociosywać y poprawiać iákoby sie komu z pospolstwá zdáło. y przeto samże nágotował dlotek / mlotkow / ktorzymby poprawial każdy coby sie nie zdáło. Jeden miuiáiac poyrzal / y rzecze: wielki to nos / trzeba go ściósac: y ściósac. Drugi zaś rzekł: wysokie to czóło / trzeba go viac: y wziáć. Trzeci przygánil wárgom / że odwießone á ciásne: rozprzestizenil ich y ściósac. Czwarty powiedzial: oczy to bázno wypukle / mnieyßych á gleyßych trzeba: y mlotkiem ich przyklepal. drudzy potym / każdy wedle zdánia swego / mistrzá poprawiali y pociosywali. Wziáć z pláscu Polikletus obie osobie one / y schował. Drugiego ro-

Tu znówu one rzezane osoby na rynek wystawil. gdy sie do nich ludzi wiele skupilo / wszyscy poczeli wychwalac one osobe / ktora byl Polikletus wedle swego zdania wyrobil: na druga pogladaiac / iaki taki rzecze: A to co za potwora tak szpetna? tak pociosana? Odpowie szynecz. A co? nieznacie swojej roboty. Ta ktora chwalicie / iest rzezana wedle mego zdania y rzemiestla: ta druga ktora ganicie / iest waszego pociosowania. y przyda: A prawda ze to zle / gdzie nieumieetni / a do tego gdzie wiele ich abo wszyscy / naprawiaia to czego nieumiecia? a kazdy wedle mozgu swego? To tak Poliklet pokazal / iako biada temu kogo wszyscy naprawiaia: wieksza / tego nieumieetni: nawietza / kiedy niewiadomi mistrze wca. Kto tego nie widzi / ze nasza Polska abo Rzeczpospolita / wlasna iest ona potwora od wszystkich pociosana: przeto tez inze nacze y narody / nie mego na te szpetna niest wore patrzyc. A przecie naszy gora / y przed swaty wylatuią: przecie choc nie po swie / pora. Tak synowie koronni w zywocie Rebecki brzemienney colliduntur / a matka nieboga ieczy / dziatkami sie mczac. A dziatki / dziatki / wczyniliście sobie gas w zywocie swojej oczyszny: przyplaca tego Wyczynna zdrowiem / slawa / y zbioru swego zniszczeniem.

A na to co kto rzecze / iz to iest przeciw sprawiedliwosci wselakiej / armata manu ius sibi dicere. iesli ze armata manu: iako ius? iesli ze ius: czemu armata manu? Inter arma leges silent. Polsko / ktoras sie wolnoscia popisowala:

O Konfederacyey Lwowskiej

walá : czy widzisz co sie ztoba dzieje? Tákrož żołnierze w niewieścich zárukawiaách podžytych lecie chodzili : á tego roku rece w kár wáże zápiawšy / práwá chca písác. Czyc to podobno Draconis leges chca stánowic / o ktorých powiedziano / že byly krawia písane : bo kiedy armas ta manu po gebie kresla / tretim sie znosá pušcza. Owa iáko niekiedy miedzy kupa Arianow / obaczymšy sie Krześcíanie / mowi s. Hieronym / vidit & ingemuit mūdus, se esse Arianum: ták kiedyby Polšká w kole zbroy nych ludzi o sobie spráwe dawála / videret & gemeret se esse captivam. Nie day tego Bože.

Non tu plus cernis, sed pius temerarius audes.

ROZDZIAŁ III.

Jž przysięgá tá Konfederácka iest zlá?

Zla przysięgá iest / ktora iest křywa: křywa iest / ktora nieprosta : nieprosta iest / ktora nie idzie pod šnur y linia prawdziwey boskiej o przysięganiu náuki / wyrażnie opisáney przez Hieremiašá Proročá : *Bedžiesz przysięgat w prawdzie, w rozsádku, y w spráwiedliwosci.* Wšytkich oraz tych trzech kondicij nie ma przysięgá Konfederácka.

Napřod / prawdy. bo powiedáia / že im ták wiele winno : á ci co z nimi byli / y co im támže rostkázowáli / powiedáia že nie ták wiele. Wic zás náwypnyšlali nowých iákichsi terminow / Wátowego / Stráwnego / rć. ktorých przed tym nie slychano. Záčym náder zlá rzecz iest p. Bogá sobie brác zá swiádká do tego co nie byle.

Nie ma potym rozsądku y iudicium / które ná tym zawisło / aby ludzie nie tylko ná to cko mieli / żeby o prawdę przysięgali: ale też żeby o taką prawdę / ktoraby krom przysięgi inaczey pokazána być nie mogła: wiec żeby rozsądnie / nie z furcy. Alexander Wielki wymyslił był zburzyć miasto Lampfacum. gdy ná to woysko prowadził / wyszedł przeciw niemu z miastá Anárimenes niegdy praeceptor Alexandrow / chce go za Miastem prosić. Domyśliwszy sie Alexander iż po to szedł / z przedkárzeczce: przysięgam iż nie uczynie o co mi chcesz prosić. A Anárimenes ná to: prosić cie abys Lampfacum zburzył. Dopiero sie obaczy Alexander / że złe nierozmyslnie przysięgając: że sie sam swa przysięga wloził. Wedle tey kondiciei mówiac / pánowie Konfederáci nie záżyli rozsądku w swey przysiędze. bo bez przysięgi były insze sposoby pokazania swóiey sprawy: y to też nie rozsadek iest / wciázyc wszytkę Dycyzynie / aby sobie w pryncipacie dogodzić. Nie rozsadek iest / nie obeyrzec sie ná to / iż Konfederácia wiecey ztego ná potomne czasy y lotroftwa národzi / niż stoi zaplata ich by nawietża.

Nie ma náóstátek sprawiedliwosci. bo sie o zla rzecz wielu / iáťom iuz pokazal. a iestze y to przydáie: Niesprawiedliwa iest / gdy kto y sam skárzy / y sam zá soba swiádeczy / y sam sobie dekret czyni / y sam erekwuię. Konfederáci y sami skárzają y sami zá soba swiádeczą przeciw swiádectwom ludzi wielkich omni exceptione maiorum: sami sobie sedziámi: sami sobie sprawiedliwosc czynia. Tyránstweć to nie sprawiedliwosc. O tēpora: ô mores!

O Konfederácyey Lwowskiey

ROZDZIAŁ IV.

Jeśliże ważna jest przysięgá Konfederácka.

NJe tylko nieważna : ále powinien każdy zá nie co predzey sie wstydzic y žalowác / iáko zá każda inšá gdy kto obowiezuie sie przysiega / rzecz zła y nies zbožna czynic. Przyczyny tego tylko dwie przynosse. Pierwsza / iż P. Bog nieprzyimuie / gdymu kto ofiaruie rzecz brzydka / iáko jest grzech każdy : pogotowiu lupiešstwo Wyczyny / neposlušeništwo Zwierzehnošci / poškoiu Rzeczypospolitey gwałcenie / ic. Co wšytko jest w tey Konfederacyey.

Druga / iż iáko grzech jest rzecz zła obliect wác / iáko ieš bęze wiešby pelnic ia skutkiem. Dawid zágniewány przysięgl był niežywic Nabála. Gdy ná wykonanie tey zley przysięgi był w drodze / záicchala mu Abigáil biášlagłowa roštropna / žoná Nabalowa : prozwiodła Dawidowi / iáko to była rzecz iemu šromotna / mšcié sie nád głupiem Nabálem. Obaczył sie záraz Dawid / y nie tylko nie rzekł : Przysięgłem P. Bogu / muše go zášbié : ále y owšem podziękował tážze Abigáili / že go odwiodła od wykonania zley przysięgi / mowiac : Benedicta tu, quæ prohibuisti me hodie, ne irem ad sanguinem. Šlupia przeto rzecz mowic : przysięgłem / muše uczynic : y owšem nieprzydáway wiecey zlego do zlego : ále ráczey wymuy / á zá zła przysięge žaluy y poštuy.

Jáko

Jako y owi głupie czynia/ co mówią: obiecałem Panta Bogu/ pieniądze do śmierci niepożyczyć. Taka to własnie obietnica/ iakoby też rzekł: obiecałem P. Bogu miłosierdzia bliźniemu niepokazywać. Jakie śaleniestwo? A przecie głupi człowiek może rozumieć/ iż winien one obietnice chować: która sie P. Bog brzydzi. Trzeba by takowemu też obiecać: Dajęci w gebe: a spytać go ieśliże chce aby obietnice ziszczono. Ato do tak głupiego rozumu przychodzi tym/ którzy z przedku rozumem sie rzadzić niechca.

R O Z D Z I A L V.

Jako bieskim grzechem iest przysięga Konfederacka.

Bardzo bieskim y glownie śmiertelnym. Abo: wiem iż bieskosć śmiertelnego grzechu/ ze dwu przyczyn bywa uznawana: z rozmyslnego zezwolenia/ a z wielkosci materiej grzechu/ kiedy albo sama z natury/ albo z okolicznosci iest ważna. Przysięga Konfederacka z obu przyczyn iest glownie śmiertelna y bezecna. Naprzod/ iż w potnym zezwoleniem y zgola z przysiężeniem iest uczyniona. Odwodzono ich y odwodza: oni przecie Oyczyzne lupia. Potym iż rzecz albo materja z przysiężenia iest wielka/ y sama z siebie/ y z okolicznosci. Bo oyczyzne bezprawnie niszczyć/ iest rzecz bezecna: bo Konfederacya iest otworzenie wrot y Asylum ludziom boiazni bozey y wstydu ludzkiego nie maiaecym: iest iasne zwierzchnosci y wrzedu tak ducho-

O *Konfederacyey Lwowskiej*
wnego iako y świeckiego zniwazenie: iest woyna do-
mowa/ y ná rebellia wytrebowaniem: iest gwałceniem
praw y majątności ludzkich/ zc. *N*niemam ia że z tego
wyvodu/ latwie sie każdy osadzić może. *N*ie wspomis-
nam inšych grzechow / ktore sie iak do látriny/ do *Kon-*
federacyey sciagáia / y w niey ábo w *Konfederatách*
znáydúa. *J*á te kilánaście dni násluchálistny sie y ná-
pátrzyli w *Krakovie* brzydých złości / y niewstydu
ludzkiego.

R O Z D Z I A L VI.

*J*áko sromotna iest sámym *Pánom Konfederatom*
być w *Konfederacyey*.

PRzysło to iusz ná ięzyki ludzkie (ále dobrze) iż ná-
przod z tey miáry iest niezbožna *Konfederacya* / że
vznawšy sami pánowie *Konfederáci* wielkie á práwie
cudowne/ nie tylko im samym / ále tež wšytkiey *Euro-*
pie / *Boskie* nád soba błogosłáwienstwo w tey przeciwo-
sto *Turkowi* tak glównemu nieprzyiacielowi potrzebie:
wznawšy iż samá reka *Pánska* ich bitá / y strách taki
w nich czynitá / że przed kila nášych kilád ziesiat ich vcie-
kalo: miásto podziétkowánia powinnego y wielkiego /
Pánu Bogu zá taka lástke / sprzysięgli sie ná gniewanie
ciešło *Pána Boga* / przez okrutne trapienie y lupienie
v bogich w *Oczyznie* poddáných. *Inšym* grzechom
wyrwa cołowiek *P. Bog*: o tym nápisano: *Propter*
miseriam inopum & gemitum pauperum Nunc exur-
gam

gam dicit Dominus. A także to P. Bogu dziękujecie
pánowie Konfederacji? miásto iechania do Czeszech
wey / ábo ná Kálwária / obroćiliście sie do cudzych
wiosek / w cudzych komerách cudze żony sa przez was
obelżone. A toż to wáże Te Deum laudamus?

Wyniáta y to ná oczy (miánowicie Krákw) Pá-
nom Konfederatom wszytkim / że bárzo złe chcę iego ies-
mu oddáli. Wszak to glosna iest / iáko w Krákwie miá-
nowicie (ác y po inszych mieyscách) zá wszytko rycer-
stwo ná potrzebie Turckiey bedace / wstáwiczne modli-
twy czterdziestu godzin / z rozkazania Jego M. X. Bi-
skupa Krákwskiego odprawowały sie / przez kilá mie-
siecey dniem y nocá nie przestájac. W ten dzień kiedy na-
wietşy y naiádowitşy şturm pogánşstwo ná obec náš
czynilo / to iest / w dzień ś. Macláwá / odprawiály sie
Modlitwy ná Zamku Krák. w Kościele ś. Macláwá /
ktoremu niekiedy sam Anioł drzewce przeciw nieprzy-
iáciolowi przynosił. A to y w ten dzień immisit Ange-
lus Domini serce meżne in circuitu timentium Deum, &
eripuit eos. Czekáli zátym y spodziewáli sie iákiey zá te
fátygi swoje wdzięczności od żołnierstwa pp. Krákw-
wiánie / á naprzod Clerus Krákwski. A / prawieć im
podziękowali. Przypádli Konfederacji / kázáli gwałtem
wielkim / áby im Krákw złożył sie ná pięćdziesiąt ty-
siecey: Ták śmieli drogo zácenić swoje niewdzięczność
niewstydliwá / y potym w targ poşli: nie proznujac ies-
dnák. Bo y duchownych wioski zá to co zá nie P. Bo-

O Konfederacyey Lwowskiej

gá prosili / lupili : y ná Kleparzu wiele gospodarzow z
żonámi y z cortámi musieli sie do Kráková wypro-
wádzic / domow swoich odszedzy. Tákowym niewódzie
cznikom Philip Mácedonski Krol / w dobrym rzadzie
swoim / kázal ná czele pieczetowác te slowá : Hic ingra-
tus est. Toż własnie waży to slowo : To Konfederat.

Vżalic sie ieszcze przydzie stomoty pánow Konfede-
ratow / y zelżywości ich własney z tey miáry : iż zárobi-
wży ná sławę wcciwá swoje / niewczasámi / głodem /
odwaga zdrowia swego w obozie przeciw nieprzyjac-
cielowi Krzyżá s. splugáwili te sławę Konfederacya
niezbożná / y práwie iá w bloto smrodliwe wdeptáli.
Boże sie pozał / iż miásto zapláty w niebie / miásto sła-
wy v ludzi / obráli sobie te zelżywość / że ich pálcem lu-
dzie pokázuia : To Konfederat. Wier nie tylko to teraz
ludzie morwia : ále y potym zámwże bedzie mogli kto tym
záplusiać oczy : Był tez przeciw oyczyźnie Konfederat.

Jest y wiele inšych sposobow y przyczyn hánby y sto-
moty / w ktora sie / Bog pozał / oblekli pánowie Konfe-
deráci : dla krotkości ie opuścizam.

ROZDZIAŁ VII.

Jesli Konfederáci moga być rozgrzeszeni.

DWoiáko sie to pytanie rozumieć może : Naprzod /
iesli moga być rozgrzeszeni / gdy y póki sa Kon-
federatámi / y póki niepowracáia rzeczy ludziom pobrá-
nych / ábo zá nie nagrody nie wczynia. Tákim sposobem
żadna

żadna miara ni odkogo ná świecie nie moga być rozgrzeżeni. Jásna tego przyczyna: iż niepořutuiacego y w grzechu cieřkim leżacego / nie może niřt rozgrzeřać. Pánowie Konfederáci trwáia w swoim vporze porzysiężonym / rzeczy cudze pobráli / y ieřcze ich áni poracáli / áni zá nie nagrody æquiualentem nie vczynili: przeto rozgrzeřeni być żadna miara nie moga.

Niech sie niřt nie myli / áby to miał řtropic iáka iářmuřna. Pierwey zá wře ma być restituçya y nagroda pro damno proximi, dopiero iářmuřná pro culpa Dei offensi. Jeřliby řto mowił / że wiedzieć iuř żadna miara nie moře / řomu nagroda řluy / ábo že go iuř dořtác nie moře: dopiero w ten ças powiedza: applicuyře restituçya ná miłosierne vczynki: y tář wiele dáć ná nie / iářos wiele winien restituçyey vczynić. Dopiro rzeřa: Goy niř teraz rány / řiedy wroçono bárańy. Jeřli ieřcze rzeře pácholik: ia nie mam czym nagrody vczynić. Ja mu odpowiem: robře / wyřluguy / y wyřluga ábo teř y řluyba y pořluga řwoia nábyway / á przecie wyřlucay. Jeřli iuř y tář nie řřanie y niewyřřarczy ná nagrode: idře do tego řtoregoř vřřodzil / proře go / ábyć odpuřcit. bo řáždemu wolno řwoie dářowác. Jeřli odprořiř / (iedno nie w řárwářách áni z řárábinem proř) y odpuřczác / dopiro bedzieř od řřody řwitowany: ale ieřcze nie od grzechu / zá řtorey žalowác y pořutowác potrzeba: ábys sie y z Pánem Bogiem y z bliřnym řupetá nie pogodzil. To táři řpůsob ieř rozgrzeřenia.

O Konfederacyey Lwowskiey

Drugie rozumienie iest tego pytania: Jесли pánowie Konfederáci / to co sie dopiwo powiedziało / czyniacy / moga być rozgrzeżeni? Moga: skoro pokutować beda / y wroca pobrane. Bo nie máš żadnego grzechu tak ciężkiego / ktoryby nie mogli być rozgrzeżony / gdy kto zań szczyrze żaluie.

Co sie powiedziało o sąmych sprzyśięgłych Konfederatách / toż sie rozumieć ma y o pácholiťách przy nich będących: Jásny o tym iest dekret w piśmie s. Declinantes in obligationes, adducet Dominus cum operantibus iniquitatem. Ci co sie sprzyśięgáli sąmi / są operantes iniquitatem. ci co do nich przystáli / są declinantes in obligationes: obudwu Pan Bog adducet y weźmie ná sąd swoy stogi. Uczyni z niemi / iáko on co do niego dwa / á obá lotrzyťowie / przysšli ná Examen. Zrozumiawšy że byli lotrowie / spyta iedneg iáko cie zowa? Rzeczze ten: Mázowitá. Drugiego spyta: á ciebie iáko? rzeczze: Lotrowitá. A Examinator ich zá leb viawšy / iednego leb o drugiego vderzáiac / przydal: Mázowitá / Lotrowitá / obá sie dyablu godžitá. podźcieš / á nie bywaycie tu wiecey. Jedno že srodzey Pan Bog postapi. Iudicabit in nationibus, conquassabit capita in terra multorum. Dziwna rzecz / iáko sobie ludźie cooperationes peccati / to iest / po nagánia grzechu iákiego / ábo škodowánia y vciažánia bliźniego / zá grzech nie máia. Bá niech iedno to sobie w rozum (co iest niepochybna) weźma.

Pánowie ktorzy poddáne / ábo slugi / ábo dziatki máia: gdy

ia: gdy co zlego poddanemu / słudze / rć. rozkazuje / y pan który rozkazuje / y sługa który czyni / oba grzeszą. Niech nie mówi sługa: Musze ia czynić co mi kaza / nie ia nie winien. Winienes y bärzo. Bo kiedyc pan rzecz dobra / äbo in differentem (äcz takowy in individuo & actu signato niemaß) rozkazuje: winienes słuchac. Ale kiedy to co przeciw przykazaniu Bożemu iest / każe: nie winienes słuchac / ale raczey rzec: Obedire oportet Deo magis quam hominibus. Niechayze pacholik wie / iäko dußa nie trzebä niömu sluzyc.

Toż sie mowi / iż gdy pänowie / badz sami przez sie / badz przez żydy y przez ärendy äbo inße kontrakty żydowskie / badz przez slugi / badz rozkazaniem / badz porada / badz pomocä iäka kolwiek / przykladäia sie do wßkrodzenia / wciażenia / tak swego poddanego iäko kogo obceg / winni nagrode y restitucyę wczynić / tak sami pänowie / iäko ci co pomagäia pänom: y inäczey byc rozgrzeßeni nie moga. Rzeczę kto: Nie sinäczna to nauka. prawda. Tak każde lekärstwo nie sinäczne / äż sie wzdryga czlowiek kiedy ie brac: äle zdrowe y potrzebne.

ROZDZIAŁ VII.

Jäko sie trzebä Konfederatom bac frogiego sadu y skarania Bożego, y cießkich plag iego.

Dziwnie bärzo lekac sie ma serce Konfederackie sadu y karania Bożego. Abowiem srodze / nagle / y haniebnie zwyßl p. Bog karac grzech trapienia blißnieg swego.

O Konfederácyey Lwowskiey

swego. Czy rozumie każdy co to iest przezpráwie bliźnie mu czynić? niechże tak poymie. Zapowiedzial nam Pan Krystus sad swoy stogi: bo cuncta á strictè discussurus. Gdy przyšlo dla przestrogi wspomnieć / o czym bedzie spráwa ná sadzie Bozym: wyraźnie powiedzial P. Krystus / iż o cieśćkości bliźnym z niemilosierdzia uczynione. Desćie nie ná karmili / nie nápoieli / nie przyodziali / zc. A coż / coście vbogim wydarli? zc. Czemuż to nawiecey P. Krystus cieśćkości bliźniego ná wieczny piekielny ogień potepiac obiecal? Bo krzywdę swoje látwi każdy moze drugiemu kiedy chce dárować y odpuscic: ale krzywdy cudzey nikt odpusczać nie moze. Tymże sposobem miłosierny iest Pan Bog / w grzechách przeciw sobie / zwlaštěz z krewkości popelnionych: bo iáko swoje własne wraży / moze dárować komu y przeyrzeć. Ale bliźniego cieśćkości / iáko cudzey dárować niechce: boby byl niespráwiedliwym. Przeto kárac ie stráśnie y stogo obiecal y zapowiedzial. Niech sobie to wważa pánowie / ktorzy poddáne swe / y inŝe vbogie / co sie odiać nie mogą / rostkázaním cieśćkim / winám z chćiwosci mienia y wziátku pochodzacemi / konstitucyám niespráwiedliwemi / podátkám nieznoŝnemi y czestemi / niewolstwem (iákiego y v pogan nie máŝ) vstáwiczným przymuŝániem áby v nich kupowali / á iestze drozney (co iest przeciw przyrodzonemu práwu) rzeczy rozmaite / áž y nie potrzebne / iáko gorzalki / robotám niezwoycáynemi / zc. trapiá. Wŝytkie te cieśćkości / mowne sa przed P. Bogiem

siem. Przetoż y grzechy pomsty od P. Bogá wotaczel
 ktorych iest cztery / nie inakhsesa / iedno wciazenie bliźnie-
 go w sobie maiać: iako iest meżoboystwo dobrowolne /
 zaplata robotnikom zatrzymána / trapienie sirot / grzech
 sodomski z gwałtem bliźniego złączony. Bodayby PP.
 Konfederaci wważyli to sobie / iako cieřkości przez nie
 ludziom uczynione / wolaia teraz pomsty do P. Bogá :
 á zwlařezá že ie czynia pod czas ludziom extremey dzi-
 wnie cieřki / gdy roku tego nieurodzaiem / powodziaimi /
 poborámi / żołnierzem / bydla odchodzeniem / cieřko iuř
 sa zubożeni y utrapieni. Czy wiecie pánowie Konfede-
 raci iaka práwie ostatnia nedza zmietaia ludzie / gdy wy
 wyciagna wřy ich zbytkuiecie ? wiec ia wam powiem.
 Pisano mi w ten tydzien / iż do takiego głodu ludzie przy-
 řli / że iedni okrutnie kradna / y tak práwie w żywe oczy /
 áz nedze : drugim żadnym sposobem wbronit nie może / áz
 by zdychaiacego bydla nie iedli. choć zakopáia : oni z
 głodu wykopuia y iedza. Trzeci sami sie dobrowolnie
 wieřa : iako y to z drugiego wiem mieysca. To tak ci od
 głodu / ktoregoście wy po wielkieu czeřci przyezyna /
 w ten czas czynia / kiedy wy zbytkami oplywacie. Mowi
 Salomon : *Horrendé & cito apparebit vobis Deus :
 quoniam iudicium durissimum his qui praesunt fiet.* A
 kiedy przydzie karanie odnořit / y za trapienie ludzi / y za
 sprzysięzenie złe ? Mowi tenże Salomon : *Vir multum
 iurans, non recedet plaga à domo eius. Intelligite hæc
 qui obliuiscimini Deum.*

OMNIENIE PANOM
Konfederatom.

Wad Rzeczypospolitey iuż nie nápráwuyćie,
Komor, prośse, á wstydu białychgłow nie psuyćie.

Przydátek.

ZŁe w dólscze zbył nierząd y złe / żaden tego nie wi-
dzi. Nie dáremna robota / przyrywác tylko zwierzę-
chu to złe: wyrwác trzeba z korzeniem. Korzeń złego
zbytńia wolność ábo ráczyey swawola: Ktozey póki so-
bie / dobrowolnie sámi / nie wyma ná Seymie / á żeby
wiele ich rzadzilo nie zábronia: áni kárności zle-
go / áni nádzieie lepszego nigdy nie bedzie.
Plewiarzá obcego vchoway Páa
nie Boże.



